Ner 223. ROK 1835. CZWARTEK 1 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Remigiusza B.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Zbistław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6‴, 263	† 9⁰ ,9	5‴, 05	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	
	12	6 , 732	† 14 , 6	6, 27	„ mocny	„ „	
30	3	6 , 928	† 14 . 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	
	9	7 . 012	† 11 , 3	5. 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

PARYŻ 18 Września. Kolumna z 4000 ludzi i 200 koni złożona opuściła d. 5 Saragossę dla uderzenia na Karlistów w okolicach Daroca okazujących się. Batalijon 2 i 3, tudzież jeden szwadron milicyi miejskiej znajdują się w téj dywizyi. Junta w Saragossie powiększoną została deputowanemi z Katalonii, Taragony, Borgii i mianowała pełnomocników przy Juntach w Valencyi i Barcelonie, którzy posłów do Saragossy wysyłać mają. GPS.

Dnia 19 *Września.* We wszystkich dziennikach znajduje się postanowienie Don Karlosa na dniu 2 sierpnia w Estella zapadłe, na mocy którego Najświętsza Panna Bolesna (*Virgum de los Dolores*) jest mianowaną patronką wojsk nawarskich. Tytuł ten znajduje się także pod jej obrazem na chorągwi przez księżnę Beira wyszytéj i wojskom Don Karlosa przesłanej. Chorągiew ta nie ma być przed nikim schylaną. Poświęcenie jéj odbyło się w Estella bardzo uroczyście w obecności Don Karlosa otoczonego jenerałami Villemur, Cruz-Major, Gonzalez, Moreno i t.d.

Dnia 21 *Września.* Z Madrytu donoszą pod d. 15 b. m. Toreno dostał dymissyę a p. Mendizabal otrzymał upoważnienie utworzenia nowego ministerstwa. Jenerał Alava został prezydentem rady ministrów, Roman Gil de la Guadra ministrem swraw wewnętrznych; zaś podług dziennika *National* nie Alava, lecz la Quadra ma bydź prezydentem a p. Mendizabal ministrem skarbu i tymczasowym ministrem spraw wewnętrznych, Latre ministrem wojny, a Alava ministrem marynarki. Pierwszy akt nowego ministerstwa ma być następujący: »Żadnej interwencyi, wrazie obiecania takowej, nie przyjąć; w razie zaś narzucania, oprzeć się.» GPS.

Milicye z Malagi, Granady, Cadix i Cordova otrzymały rozkaz zajęcia prowincyi Jaen i połączenia się tamże z wojskiem w Sierra Morena. Z dziennika Vapor jawnie przekonać się można że naczelnicy powstania usiłują zasady swoje wpoić w armiję czynną na północy. Jenerał Kordowa ma im być bardzo przeciwny.

Na giełdzie dzisiejszéj podniosły się papiery hiszpańskie; mówiono o klęsce Karlistów w Arragonii i o wkroczeniu ich do

Francyi, o utworzeniu nowego ministerstwa przez Mendizabala, którego pierwszym krokiem jest zwołanie Kortezów na 19 października. Arguelles nie przyjął ofiarowanego mu wydziału w ministerstwie, niezmiernie to ucieszyło spekulantów, bo się też tego nadzwyczajnie obawiali. GPS.

Powrót Króla z rodziną z zamku Eu spodziewany jest dzisiaj wieczorem.

Le Temps pisze że księżna Lieven przybyła w interessach dyplomatycznych do Paryża.

Barcelona 11 *Września*. Manifest królowej ogłaszający Junty za buntownicze, i postanowienia ministrów nadeszły tu d. 9 b. m. zaraz po odczytaniu tychże zebrały się członkowie Junty, deputowani, i wyższe władze, i ogłosiły za Najwyższą Juntę naczelnie rządzącą czyli juntę Katalońską, do składu której, Junty prowincyonalne posłanników swoich wysłać i rozkazom jej posłusznemi być mają. Nazajutrz cofnięte zostały wydane urlopy i dymissye. Z resztą zasługuje na uwagę że Barcelończykowie jeszcze pod d. 4 b. m. żądali, ażeby z posłanników Junt prowincyonalnych utworzoną była »Junta Centraloa Rządząca» ażeby przedsięwzięte zostały środki ułatwiające zakup broni w Anglii, ażeby Junta Centralna natychmiast ogłosiła konstytucyę z 1812 r. jako główny zamiar prowincyj powstałych, ażeby nakoniec zwołano kortezy ułożeniem nowej konstytucyi zająć się mające. Dnia 9 zebrały się batalijony milicyi i potwierdziły to żądanie. Junty w Valencyi i Sarragossie, wezwane zostały do udzielenia zdania swego w tym przedmiocie. Don Francisco de Paula zostaje dotąd w Valencyi, słychać że udać się ma do Madrytu. Powstanie w Andaluzyi niezmiernie się rozszerzyło. Z Granady piszą: dziś nadejdzie tu kolumna z 3000 ludzi która jest w pochodzie ku Madrytowi, i po drodze zbiera ochotników. W Despena-Perros zatrzyma się i czekać będzie na posiłki z Sevilla i Cadix, z kąd dopiero wyruszy gdy poweźmie wiadomość o postanowieniu królowej względem wypadków w Andaluzyi.

Santander 8 *Września*. Onegdaj zebrały się tłumy w zamiarze ogłoszenia konstytucyi, lecz patrole przywróciły porządek. W prowincyi Asturyjskiéj a szczególniéj w mieście stołeczném Oviedo utworzoną została Junta. Statek parowy *Fingal* przywiózł tu 400 ludzi z Irlandyi.— Don Karlos odpowiedział lordowi Haj, że napad na Anglików nastąpił bez jego polecenia, jenerał Marato wysyłał nawet lorda Hay, z zapytaniem czy Anglija w skutku tego wypowiedziała Don Karlosowi wojnę»; otrzymał odpowiedź, że cała ta okoliczność rządowi angielskiemu przełożoną została. GPS

Anglija. *Morning Chronicle* zwraca powtórnie uwagę na pytanie o interwencyi francuzkiej w Hiszpanii i wyraża się o tém w sposobie następującym: »Od niejakiego czasu mówią znowu o interwencyi francuzkiej w Hiszpanii. Obecności wojska francuzkiego w Hiszpanii bardzobyśmy się obawiali, bo ani z Hiszpanami ani z Anglikami nieżyłoby w bratniej zgodzie, a z tąd mogłyby niebezpieczne powstać kolizyje. Jenerał Evans, gdy chodzić będzie o środki tyczące się przyszłego rządu półwyspy, nie porozumie się ani z jenerałem Bugeaud, ani z księciem Broglie, ani z panem Thiers. Zawiść i spory prywatne przyprowadzić mogą do większych nieprzyjaźni i możeby raz jeszcze zostało obowiązkiem Anglii uwolnić Hiszpaniję od panowania francuzkiego. Z tychże powodów protestujemy przeciw wszelkiej interwencyi tego rodzaju i jesteśmy przekonani, że takowa nie uzyska nigdy sankcyi naszego rządu, i jeżeli się stanie, stanie się przeciw jego woli. Sądzimy nawet, że gdyby obstawano przytém, wtedy gabinet nasz przez wszelkie możliwe, w mocy jego będące środki, temu sprzeciwiać się będzie. Interwencya ta nie jest bynajmniej potrzebną; nie może ona stać się z pomyślnością Hiszpanii i byłaby przedsięwziętą li w korzystnym dla Francyi zamiarze. Przekonani raczéj jesteśmy, że tak

hisz pański iak angielski naród w sposobie najwyraźniejszym oparłby się zamiarom ministeryum francuzkiego.

Dnia 8. września odeszła do Hiszpanii reszta angielskiej legii posiłkowej. Znajdowali się przy niej jenerałowie brygady Evans (brat naczelnego wodza) i Reid, tudzież pułkownik Kinloch, dowodzący pułkiem lekkiej jazdy. G L

Londyn 22 *Września*. Siły Karlistów wynoszą obecnie 40,000 ludzi. Jeneral Iriarte przybył do Santander, ma on być za konstytucyą z 1812 roku, w ogóle wiele osób oświadcza się podobnie, chociaż ich jeszcze jakaś obawa wstrzymuje. Dnia 10 przybyły także do Santander 2 batalijony strzelców portugalskich należących do korpusu posiłkowego dla królowej nadesłanego. Legija Angielska składać się będzie z 8 pułków linijowych z 2 pułków strzelców, 2 pułków jazdy i oddziału artylleryi. Lekarze dla legii zwerbowani odebrali rozkaz odpłynienia do Hiszpanii. GPS

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Algemeine Musikalische Zeitung tak o Lipińskim pisze: »Jako wirtuoz stoi K. Lipiński, w saméj istocie, sobie tylko właściwym sposobem tak wysoko, że gdybyśmy go pierwszym artystą naszych czasów nazwali, jeszczebyśmy przezto nic nie powiedzieli. Tak ogólne zdanie, jeszczeby nie dało żadnego o grze jego wyobrażenia.» Rozbiera następnie szczegółowo tenże dziennik grę Lipińskiego i między innemi tak mówi: Jest on wszechwładnym panem przedziwnego insrumentu, który tak niewolniczo jest mu posłuszny, że mu każdy rozkaz, każde skinienie, a nawet sam wymysł i swawolę w ton zamienia. Pod jego ręką wszelkie trudności choćby też i najpiękniejsze, tracą swoją ostrość, stają się tak miękkiemi, gibkiemi, powolnemi, że on będąc pewien siebie, może niemi podług swego upodobania, bez żadnego igrać niebezpieczeństwa, podobnie owemu starożytnemu bohaterowi który z dzikiemi lwami bawić się odważył. »Nareszcie rozebrawszy z największém uniesieniem wszystkie odcienia gry Lipińskiego tak artykuł ten kończy.» Nie można się przeto dziwić, że publiczność na drugi koncert K. L. pomimo największy upał, jeszcze się liczniéj, aniżeli na pierwszy zgromadziła i pewni jesteśmy, że wszędzie gdzie tylko prawdziwą zasługę poznać i zrozumieć umieją, największemi pochwałami uwieńczoną zostanie gra jego, która równie znawcę, jak i sztuki niewiadomego zachwyca, i jak ów strumień wzdętéj rzeki, z sobą unosi. Większego wirtuoza w tak wysokim stylu nie znamy jeszcze. Radujemy się, że go przez niejaki czas u siebie zatrzymać możemy i radzibyśmy go zatrzymać na zawsze; a że to jest niepodobieństwem, niechże mu nasza podzięka i życzenia wszędzie towarzyszą.»

W jednéj wsi okręgu W. M. Krakowa znajduje się obraz Najświętszéj Maryi Panny Bolesnéj, malowany na dębowéj desce, który na odwrotnéj stronie ma taki napis w języku łacińskim: »*Haec imago tempore belli Turcici post solutam obsidionem Viennensem A. D.* 1685, 17 *sept*: *et post victoriam obtentam castraque Turcarum direpta in tentorio Turcico a Polonis equitibus inventa, ad hoc vero Crucis Altare per famatum Stanislaum Ramocki, civem Cracoviensem, perpetuis temporibus devoti animi ergo applicant, antiquitas vero hujus imaginis est ab anno* 1671, *ut videre est supra sub praesenti regi nostro Joan III victoriae.* (Ten obraz znalazlo rycestwo polskie w obozie tureckim po uwolnieniu Wiednia od oblężenia r. 1683, w ten zaś ołtarz wstawiony został przez sławetnego Stanisława Ramockiego, obywatela krakowskiego, a starożytność jego sięga roku 1671, jak o tém przekonywa zwycięztwo teraźniejszego Króla Jana III.)

Wielu już podróżnych w rozmaitych opisywało językach, mniej więcéj dokładnie lub

naukowo, olbrzymie piękności naszych niebotycznych Tatrów. Każdy, kto ich nawet nie zwiedzał, czytał już pewnie o cudach Morskiego Oka, lub pięciu Stawów, zna z powieści wdzięki doliny Kościeliskiej, zasłyszał coś o początku osobliwszym Czarnego Dunajca. Wiemy jak ten, łącząc się pod Nowym-Targiem z Dunajcem Białym, przybiera ogólną nazwę Dunajca i w dalszym pędzie porywając z sobą Białkę od Oka Morskiego, a pod Starym-Sączem Poprad z Węgier (ze Spiżu) płynące, staje się tą możną i bystrą rzéką, co przechodnia wspaniałym syci widokiem, a nadbrzeżnego mieszkańca nie raz strachu i szkody nabawia. Lecz nikt nie wspomniał dotąd o równinie szczególnem i godném uwagi źródle Dunajca Białego, które od niedawnego dopiero czasu znaném być i ciekawych sprowadzać do siebie zaczęło. Niechże więc choć nie wprawne pióro miłośników cudownej przyrody o niém zawiadomi, a pożądaną zyska już nagrodę, jeźli późniejszym wędrowcom naukowych postrzeżeń, lub przyjemnych w życiu chwil nieco nastręczy. Dunajec biały bierze swój ponik we wsi Zakopana, a jak gościnność Alp naszych dziedzica pana Homolacza, w tejże włości mieszkającego, podróżnym wycieczkę tę do źródła onego uprzyjemni; tak czarnjący tam widok mały trud przechadzki ze dworu, sowicie odpłaci. Z pół mili od tegoż dworu, wielkiego pieca i licznych fryszerek żelaznych w Zakopanéj, idąc w górę drogą lasową, dobija się do skały drugiego rzędu, Gałatówka zwanej, po której pochyłości taż drożyna do wyższych prowadzi polan i szałasów. Lecz właśnie w tém miejscu głuszy idącego szum niezwyczajny i łoskot niby kilku młynow, puszczających w zawody swe koła. Tu jest początek Dunajca białego. O kilka kroków poniżej drogi, odwiecznym zacieniony lasem, wybucha on ze skały obfitémi wody i zaraz od kolebki, rzéka wściekła i spieniona, rzuca się po głazach ze 20 sążni na dół, gdzie inne chłonąc w siebie poniki, spieszy w zapasy z wulkana żywiołem w wspomnionych dopiero kuźniach. Zszedłszy więc na dół cała dopiéro uderza piękność tego wspaniałego wodospadu; zdaje się że laska Mojżesza z litych skał granitu, bystrą tę wydobyła rzekę. Zdumiony tém zjawiskiem nie zdołasz myśleć, czuć tylko możesz; a gdy wreszcie chcesz twych uczuć towarzyszowi udzielić, gwałtowny szum wody głos twój zabija. Tak osłupiały i niemy szukasz ochłody po skwarze słonecznym i utrudzeniu podróży. Lecz jakaż rozkosz wszystkie ogarnia zmysły, gdy zaczerpniesz czystéj tego zdroju krynicy! Smak jakiś luby, przejrzystości kryształu, niby wonia aromatyczna, zimność nadzwyczajna, czynią z téj wody rodzaj nektaru, którego nigdy napić się dosyć nie można. Jakoż ja miejsce to dnia 19 sierpnia b. r. w gronie kilku przyjaciół z rana zwiedzałem i wszyscy po kilkanaście puharów tego boskiego wychyliliśmy napoju. Zródło to godne istotnie ciekawości podróżnego, co więcéj, pęzla malarza, natchnienia poety godne, dotąd nieznajome i przez uczonych badaczy pomijane, zasługuje, aby każdemu wskazaném było, a wkrótce równie jak inne dziwy uroczych naszych Tatrów zasłynie. Starajmy się tylko poznać liczne wdzięki naszego kraju, a może znajdziem w nim kiedy upodobanie; może wykrzykniem nareszcie wszyscy ze spiewakiem »Krakowa i jego okolic:« *Dla mnie te są najmilsze, które są ojczyste.*

AP. TOMKOWICZ.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA,
Od 30 do 1 Pazdziernika

Kieszkowski Stanisław, Szydłowska Elzbieta, Lesniowska Jozefa, Rauch Bennon, Wohlgemuth Jan, Schoen Antoni wszyscy z Galicyi, Walewska hrabina z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Koeltsch Gustaw, Krohn Franciszek, Luginin Teodor podpułkownik Cesarsko-Rossyjski wszyscy do Galicyi.